Za wcześnie na smartfona, ale nie za późno, by nauczyć dziecko, jak z niego mądrze korzystać

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: czwartek, 12, listopad 2020 09:59
Alicja Cisowska
Odsłony: 800

Najmłodsi podczas pandemii korzystają z Internetu dużo więcej niż dotychczas. Sondaż przeprowadzony przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej dowodzi, że rodzice bardzo obawiają się skutków tego zjawiska. Publikacji wyników towarzyszyła debata ekspercka, w trakcie której specjaliści szukali rozwiązań problemów związanych z nadużywaniem Internetu i sposobów wspierania rodziców w minimalizowaniu skutków tego zjawiska.

Dla współczesnych dzieci Internet to rzeczywistość, w której poruszają się od najmłodszych lat i którą traktują jak naturalne środowisko. Podczas izolacji pandemicznej do sfery online przeniosła się większość aktywności towarzyskich, a za sprawą zdalnego nauczania – cała edukacja. Dzieci i młodzież bardziej niż kiedykolwiek zanurzone są w wirtualnym świecie, co budzi powszechny niepokój wśród ich rodziców. Wpływ tej bezprecedensowej sytuacji na uczniów zbadało MRiPS i wraz z ekspertami opracowało serię webinarów dotyczących m.in. mądrego zarządzania edukacją zdalną w rodzinie oraz dawania dobrego przykładu w zakresie korzystania nowych technologii przez rodziców. Dostępne będą bezpłatnie na fan page'u Po Pierwsze Rodzina.

– Nikt nie ma wątpliwości, że tak głębokie zanurzenie się w sieci musi mieć wpływ na najmłodszych – na przykład na zdolność do budowania trwałych, głębokich więzi społecznych. Widzimy to na przykładach krajów bardziej zaawansowanych technologicznie, w których te procesy zaczęły się wcześniej niż w Polsce. Jest to z pewnością przestrzeń do działania, tym bardziej, że w naszym sondażu rodzice wyrazili duże zaniepokojenie tą sytuacją. Wiemy, jak ważne jest wsparcie rodziców w uczeniu mądrego posługiwania się technologią, dlatego proponujemy szereg narzędzi i szkoleń dla samych rodziców, które mogą im w tym pomóc – mówi wiceminister Barbara Socha, Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Demograficznej.

Jak dowodzi badanie przeprowadzone wśród rodziców dzieci, niepokój związany ze szkodliwością nadużywania smartfonów przez dzieci jest powszechny. Prawie 70% rodziców uważa, że ich dziecko za dużo czasu spędza z telefonem. Ciągłe ich użycie wiąże się, zdaniem ankietowanych, z wieloma zagrożeniami, m.in. dekoncentruje w trakcie nauki, powoduje wady postawy i wzroku oraz uzależnia.

Obawy przed negatywnymi skutkami zbyt częstego korzystania z Internetu mają odzwierciedlenie w przekonaniu blisko 90 proc. rodziców, że smartfon powinien być zakazany w szkołach i przedszkolach. – *Problem dotyka już najmłodszych dzieci, a jego nasilenie obserwuje się w starszych grupach wiekowych dzieci i młodzieży. Ponad 80 proc. rodziców uważa, że nadużywanie smartfona ma już charakter uzależnienia* – dodaje wiceminister Barbara Socha.

Problem właściwego odnajdywania się w pandemicznej nowej normalności i zapobiegania uzależnieniom od Internetu wśród dzieci i ich rodzin stał się tematem debaty z udziałem ekspertów MRiPS. Udział w debacie wzięli: Pełnomocnik Rządu ds. Polityki Demograficznej Wiceminister Barbara Socha, Konrad Ciesiołkiewicz z Fundacji Orange, Aleksandra Maria Gil z Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii, influencerka i mama siedmiorga dzieci Agnieszka Stefaniuk, Janusz Wardak z Akademii Familijnej oraz Łukasz Wojtasik z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Eksperci wskazali 3 obszary problemów, którymi należy jak najszybciej zająć się w kontekście smartfonów:

- mądre zarządzanie edukacją zdalną w rodzinie;
- dawanie dobrego przykładu w zakresie korzystania z nowych technologii przez rodziców;

Phoca PDF

- zapewnianie wsparcia i właściwej komunikacji w rodzinie, dzięki którym dzieci nie muszą szukać ich w sieci.

Aleksandra Maria Gil z FEZiP wskazała, że aż 41 proc. nastolatków przyznaje w ich badaniu, że widzi u siebie objawy nadużywania elektroniki. Pytani, od czego czują się uzależnieni, mówią: ogólnie od smartfona i Internetu, od mediów społecznościowych, gier, kontaktu poprzez różne komunikatory i inne.

Obecna na debacie influencerka, mama siedmiorga dzieci Agnieszka Stefaniuk podkreśliła, że oczywiście dzieciom ufamy, ale nie możemy zaufać sieci. Ważne jest więc przekazywanie dobrych praktyk związanych z nauką w formie zdalnej.

– *Technologie dla nas wszystkich są nowe. Wszyscy mamy problem z osobistym używaniem smartfonów. Pojawia się coraz więcej rozwiązań dla dorosłych, które pomagają panować nad czasem spędzanym przed ekranami* – zauważył Janusz Wardak z Akademii Familijnej, który zachęca, by dorośli także pracowali nad sobą w kwestii użytkowania nowych technologii.

Odpowiedzią na zagrożenia omawiane na debacie, jest między innymi kampania Domowe Zasady Ekranowe Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS). – *To pomysł na to, żeby wspólnie w gronie rodziny przyglądać się temu, do czego potrzebujemy ekranów, co one dają, ale też gdzie powinniśmy postawić granicę, jeśli zobaczymy, że stają się szkodliwe zarówno dla dorosłych, jak i dzieci*. – zaznaczył Łukasz Wojtasik z FDDS.

Z kolei Konrad Ciesiołkiewicz z Fundacji Orange zwrócił uwagę, że w dzisiejszych czasach wychowanie medialne powinno być częścią edukacji w szkole. Ponadto, sygnalizował problem tzw. sharentingu (dzielenia się rodziców zdjęciami i informacjami o swoich dzieciach w sieci). Ponad połowa badanych dzieci powyżej 10 r.ż. przeżywa z tego tytułu negatywne emocje.

Źródło: MRiPS

Phoca PDF